

(Il Romanista - C.Zucchelli) Dziś o 14 ponownie w Trigorii, pojutrze ponownie na boisku: Roma się nie zatrzymuje. Na środowy wieczorny mecz przeciwko Fiorentinie w Pucharze Włoch spodziewamy się odzyskać przynajmniej dwóch nieobecnych wczoraj: Rosiego i Boriniego.

Aleandro, który opuścił w zeszłym tygodniu kilka treningów z powodu przeziębienia, w ostatnich dwóch dniach trenował z grupą, jednak Luis Enrique nie umieścił go nawet na ławce. Jeśli dziś pojawi się bez problemów na boisku, jest prawdopodobnym, że w środę zostanie wybrany ponownie do gry na prawym skrzydle. Innym, który jest gotowy do powrotu na listę powołanych jest **Fabio Borini**: napastnika brakuje od końcówki października, gdy wybrany do pierwszego składu przeciwko Milanowi, doznał po kilku minutach urazu mięśniowego. Od tygodnia trenuje z grupą, być może mógł wrócić już z Chievo, jednak Luis Enrique i sztab medyczny chcieli wprowadzić gracza powoli, aby zapobiec ryzyku nawrotu.

Jeśli zostanie powołany, trudno aby wyszedł w pierwszym składzie, bardziej możliwe, że trener umieści na boisku te same trio, które grało wczoraj, w najlepszym razie miejsce w środku pola otrzymają Simplicio lub Greco, wypychając **Pjanica** na pozycję trequanty. Odnośnie występu **De Rossiego** nie powinno być wątpliwości, choć zostanie to ocenione dzisiaj, biorąc pod uwagę, że już w sobotę wróci na boisko w Catanii: wczoraj poprosił o zmianę, trochę z powodu zmęczenia, trochę z powodu poczucia dyskomfortu uda, problemu, który zmusił go do indywidualnych treningów na początku roku. Dziś zostanie zweryfikowana również kondycja Bojana, który wczoraj odczuwał ból lewej kostki: Hiszpan robi jednak wszystko, żeby być dostępnym, gdyż wie, że są to bardzo ważne tygodnie, dla niego i dla całej Romy.

W końcu, przeciwko Fiorentinie, powinni sięgnąć po **Kjaera**, także on wraca po długiej przerwie: na środku obrony, Duńczyk zagra prawdopodobnie obok Heinze w miejsce Juana. Brazylijczyk będzie gotowy do powrotu na sobotni wieczór w Catanii.

Autor: abruzzi